Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. 16.176.
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz m/m przed tekstem . gr. 50
„ „ „ w tekście . „ 45
„ „ „ za tekstem . „ 40
Drobne 15 gr. za wyraz.

Rok 5. | Warszawa, 1-go marca 1929 roku. | Nr. 3.

Uchwała Rady Ministrów

w sprawie zaliczenia stanowisk służbowych do grup uposażenia.

W ub. tygodniu Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zaliczenia stanowisk służbowych w służbie wykonawczej pocztowej, telegraficznej i telefonicznej do grup uposażenia, na podstawie art. 24 z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (D. U. R. P. Nr. 116 poz. 924). Stanowiska służbowe w wykonawczej służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej zalicza się do grup uposażenia w sposób następujący:

starszy podurzędnik starszy nadzorca	X
podurzędnik starszy nadzorca	XI
ekspedjent nadzorca	XII
starszy pocztyljon starszy monter	XIII
pocztyljon monter	XIV
woźny	XV

Rada Ministrów równocześnie upoważniła Pana Ministra Poczt i Telegrafów do przeprowadzenia powyższego zaliczenia stanowisk i przeprowadzenia wynikających z tego tytułu **przesunięć do wyższych grup uposażenia z ważnością od 1 kwietnia 1929 r.**

Zwiększony, wskutek zaliczenia stanowisk i przeprowadzonego przesunięcia do wyższych grup uposażeń, etat niższych funkcjonarjuszy w urzędach pocztowych ustala się od 1 kwietnia 1929 następująco:

1.525	stanowisk	w X	grupie	uposażeń
2.044	„	XI	„	„
4.000	„	XII	„	„
4.546	„	XIII	„	„
3.076	„	XIV	„	„
59	„	XV	„	„

15.250 (ilość ogólna ustalona na rok budżetowy 1929—1930)

Powyższa uchwała Rady Ministrów ma doniosłe znaczenie dla ogółu niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

Na mocy tej uchwały znaczna większość etatowych niższych pracowników przesunięta zostanie z dniem 1 kwietnia b. r. do wyższych grup uposażenia, oraz powiększone zostają znacznie etaty dla niższych pracowników, we wszystkich kategorjach, jakie według ustawy osiągnąć mogą niżsi pracownicy.

Na ogólną liczbę 13.693 etatowych niższych pracowników, przesuniętych zostanie do wyższych grup uposażenia 11.151. W poszczególnych grupach przesunięcia przedstawiać się będą następująco:

Z grupy XI do X przejdzie 686 niższych prac., z grupy XII do XI — 1.588, z grupy XIII do XII —

4.000, z gr. XIV do XIII—3.861, z gr. XV do XIV—1.016. XVI grupa zostaje zniesiona.

W ten sposób choć częściowo wyrównane zostały krzywdy niższych pracowników poczt, telegr. i telefonów, którzy pod względem uposażenia stali dotychczas daleko w tyle poza wszystkiemi innemi resortami służby państwowej.

Oczywiste przeszeregowanie to nie mogło naprawić odrazu wszystkich krzywd, zwłaszcza tym kolegom, którzy z jakichkolwiek bądź względów przez dłuższy czas nie awansowali, gdyż ustawa uposażeniowa nie dopuszcza przesunięcia o 2 grupy wzwyż, a tylko jedną. Zaliczenie do odpowiednich szczebli zależnie od wysługi lat, uregulowane zostało ostatecznie w ustawie uposażeniowej i przepisach wykonawczych do tej ustawy. Powyższa uchwała Rady Ministrów jest krokiem naprzód w polepszeniu ciężkiej doli niższego pracownika pocztowego.

Dlatego czujemy się w obowiązku złożyć na na tem miejscu gorące podziękowanie Radzie Ministrów, a szczególnie Ministrowi Poczt i Telegrafów p. Miedzińskiemu, który życzliwie poparł nasze postulaty. Składamy również podziękowanie dyrektorowi departamentu ogólnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów p. Frączkowskiemu za przychylne stanowisko w stosunku do słusznych postulatów pracowników, oraz p. Czajkowskiemu, naczelnikowi wydziału ogólnego, za szczegółowe opracowanie projektu przeszeregowania.

Przypomnieć również pragniemy, że przy obecnym rządzie i w czasie urzędowania p. Miedzińskiego, jako Ministra Poczt i Telegrafów, w stosunkowo krótkim czasie, jednego roku, przeszeregowanie wprawdzie częściowe, przeprowadzone zostaje jednak już poraz drugi, gdyż poprzednie przeszeregowanie nastąpiło w dniu 17 lutego 1928 r.

Dodać jeszcze należy, że za p. Ministra Miedzińskiego zwiększono urlopy i zarządzono odpoczynek świąteczny w działach nadawczych i oddawczych. Obecnie zostanie z dn. 1.IV powiększony niższy personel o przeszło 1500 osób.

Zwracamy uwagę na to, że obecne przeszeregowanie przeprowadzone jest na mocy ustawy z dn. 9 października 1923 r.

A zatem z ustawy tej mogły skorzystać już poprzednie rządy w celu naprawienia krzywdy niższym pracownikom.

Nie kwapiły się one jednak do tego, a przeciwnie, wolały obcinać pobory funkcjonarjuszów państwowych. Dopiero obecny Rząd wstąpił na drogę stopniowego wyrównania tych krzywd pracowników, uchwalając od tak dawna oczekiwane przeszeregowanie.

Niemożna również niepodkreślić zasług naszej organizacji jeśli chodzi o to przeszeregowanie. Organizacja nasza od 1926 roku walczyła wytrwale o przeszeregowanie i jak to dzisiaj widzimy walka ta niebyła bezskuteczna, gdyż po przejściu niepomyślnego dla pracowników państwowych okresu poprzednich rządów, przy bardziej sprzyjających warunkach i przychylnym stanowisku obecnego Rządu, wydała swoje owoce.

Żadna organizacja zawodowa pracowników niewłożyła w tą sprawę tylu wysiłków, starań i trudów co Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów.

Dlatego zdobycz ta od tak dawna oczekiwana — śmiało możemy powiedzieć — jest wynikiem ciężkiej pracy i zabiegów naszego Związku.

W następnym numerze „Naszej Poczty” podamy wyniki konferencji, która odbędzie się dnia 2 marca r. b. w Ministerstwie Poczt, w sprawie przeszeregowania.

Pomoc lekarska dla pracowników państwowych.

Wiemy bardzo dobrze, jaka jest pomoc lekarska dla pracownika pocztowego; zapewne prawie każdy z kolegów miał możność przekonać się o tem.

Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej przesyłają koledzy zażalenia do Redakcji „Naszej Poczty”. Niema prawie ani jednego numeru, ażeby o tej pomocy nie było wzmianki. Wprost nie chce się wierzyć, czytając Nr. 13 „Naszej Poczty”, z miesiąca listopada, że jeden z kolegów w Warszawie, który chciał umieścić swą chorą - żonę w szpitalu, otrzymał odpowiedź, że chora nie może być przyjętą, ponieważ jest żoną pracownika państwowego. Dopiero na skutek interwencji wyższego urzędnika z Urzędu Zdrowia znalazło się miejsce.

Ten wypadek, że w krytycznej chwili nie przyjęto chorej do szpitala, dlatego, że jest żoną pracownika państwowego, mówi sam za siebie i jest aż nadto charakterystyczny dla panujących u nas stosunków. Nie napróżno mówi przysłowie, że „W Polsce każdy robi jak chce”.

O ile pracownik państwowy zachoruje poważnie, to już dla niego pomocy niema, musi się pożegnać z rodziną i jechać na łono „Abrachama”, bo doktór lekarstwa skutecznego, które kosztuje drożej, nie przepisze, zaoszczędzonych pieniędzy, zaś z tak niskich poborów pracownik państwowy niema.

Jeżeli chory pracownik pójdzie do doktora, to ten przepisze mu rycynus lub „Ac. Acetilicy Salecylicum”— t. j. najgorszą aspirynę, zwalnia z pracy na dwa dni i w porządku, chociażby choroba była poważna. Dopiero wówczas, gdy widzi, że chorego godziny są policzone, czemprędzej daje mu kartę do szpitala, żeby tam dokończył swego żywota.

Jednemu z kolegów, Pallandrowi Stanisławowi w Łodzi, zachorowała żona na połóg bardzo poważnie. Pojechał do doktora akuszera, p. M. Maczewskiego. W mieszkaniu mu oznajmiono, że p. doktora niema. Wobec tego, kolega ten siłą rzeczy był zmuszony sprowadzić prywatnego doktora, któremu musiał zapłacić 100 Zł. honorarjum, sprzedając różne

rzeczy z mieszkania na ten cel, bo przecież chodziło tutaj o życie dwojga ludzi.

Gdy napisał podanie do Wojewódzkiego Inspektora Zdrowia o zwrot 100 Zł. po 3-ch kwartałach otrzymał aż 35 Złotych!

Takich kwiatków wskazać mógłbym bardzo dużo, lecz oszczędzam szpalt drogiego dla mnie pisma.

Mam nadzieję, że czynniki miarodajne wglądną w tę sprawę i pomoc lekarską postawią na takim poziomie, na jaki zasługuje biedny pracownik państwowy.

„Obserwator"

Ograniczenie czynności niższych pracowników.

W ogólnych brakach, jakie odczuwamy w naszych stosunkach służbowych, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się ograniczenie wykonywanych czynności niższego pracownika, odsunięcie niższego pracownika od czynności, które już wykonywał. Jest to poniekąd poniżeniem i do pewnego stopnia degradacją. W wolnem Państwie Polskiem, w Polsce pracy to nie powinno mieć miejsca, gdyż każdy pracownik powinien mieć możność wykazania swych zdolności, a leży to nietylko w interesie niższego pracownika, aby zakres jego czynności był rozszerzony, lecz również i w interesie Państwa i skarbu państwowego.

Doniedawna niższy pracownik pocztowy mógł wykonywać czynności, od których go dzisiaj odgradza przepis służbowy, mianowicie: sprzedawanie znaczków pocztowych, przyjmowanie i wydawanie paczek, depesz, dzielenie korespondencji na miejscowości, rejony, skrytki, dozór przy wymianie z ambulansami na stacjach węzłowych i t. p.

Tak było i powinno być nadal i nikt na tem nie straci, przeciwnie, Państwo zaoszczędzi sumy idące w setki tysięcy rocznie, oraz uzyska silniejszą podporę moralną w szeregach niższych pracowników pocztowych, dażąc ich zaufaniem i dając możność wykonywania lżejszych czynności w starszych latach, oraz wykazania swych zdolności przez pracownika.

Niższy pracownik zaś wiedząc, że po tylu, a tylu latach służby nie będzie trzymany zdala od tych czynności, które mu z natury rzeczy przysługują — lecz przeciwnie, mając te czynności zapewnione, będzie tem intensywniej i szczerzej pracował. Wpłynie to również dodatnio na zniwelowanie tej, tak bardzo rażącej i sztucznie podtrzymywanej przepaści pomiędzy niższym pracownikiem a urzędnikiem, która nikomu na dobre nie wychodzi, a tembardziej Państwu.

Dzisiejsze czynności niższego pracownika pocztowego ograniczają się do bardzo małego zakresu, a mianowicie: doręczania przeładunków, służby w ambulansach, nawiasem mówiąc, bardzo ograniczonej, konwojów, pozatem różnych grubszych robót bez względu na zdolności lub ilość wysłużonych lat. Są to, jak wiemy, wszystko czynności wymagające większego wysiłku fizycznego, co przy dzisiejszych warunkach pracy i płacy, powoduje przedwczesną niezdolność do pracy.

Dotychczasowy system jeżeli będzie nadal stosowany, że urzędnicy będą wykonywać prace, które powinny być wykonywane przez niższych pracowników, to doprowadzi do ogromnego wzrostu wydatków personalnych, które kolosalnie zmniejszą czysty dochód instytucyj pocztowych.

Musimy stwierdzić, że w innych państwach już dawno rozszerzono zakres pracy niższych pracown.

Zwracamy się z apelem do Ministerstwa Poczt i Telegrafów aby zechciało dokładnie rozważyć poruszone sprawy i przeprowadzić reorganizację pracy w urzędach pocztowych w kierunku powierzania niższym pracownikom czynności, które były poprzednio przez nich wykonywane.

Ko-cki

Świadectwo prawdzie.

W poprzednim numerze „Naszej Poczty" z dnia 1.II b. r. zamieściliśmy sprostowanie Zrzeszenia Zawodowego Pracowników Technicznych Telegrafów i Telefonów. W sprostowaniu tym znajduje się następujące zdanie: „Co do pozostałych sukcesów (mowa tu o Związku niższych pracowników Poczt., Telegr. i Telef: — przyp. red.) jak płaszcze nieprzemakalne, rękawice i kilometrowe wyjaśnimy po otrzymaniu odpowiedzi od czynników miarodajnych"

Zaiste dziwna rzecz, że Zrzeszenie prostuje rzeczy o których nic niewie. Czy zarząd Zrzeszenia niezdaje sobie sprawy z tego wjak śmiesznej sytuacji przedstawia sam siebie takiemi „sprostowaniami" w oczach ogółu pracowników technicznych?

Jest to naprawdę zabawne widowisko gdy Zarząd Zrzeszenia Pracowników Technicznych publicznie przyznaje się że nic niewie o bolączkach tych pracowników, których niby reprezentuje, nic niewie o staraniach u władz i zarządzeniach jakie władze wydały na skutek tych starań, a o tych sprawach które logicznie myśląc powinny być właśnie w jego rękach, ma zamiar dowiadywać się dopiero „od czynników miarodajnych".

Przecież takiemi wynurzeniami Zarząd Zrzeszenia kompromituje się doszczętnie w oczach pracowników gdyż wykazuje sam że dotąd nawet niezainteresował się bolączkami niższych pracowników technicznych o które Zw. Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów walczy od kilku lat i w niektórych sprawach osiągnął już pomyślne rezultaty.

Dla przykładu podajemy poniżej trzy dokumenty: memorjał Zw. Niż. Pracow. Poczt, i Telegr. i Telef. — Centralna Grupa Techniczna w Bydgoszczy do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pismo Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy do Związku oraz pismo Ministerstwa Poczt i Telegrafów do Związku.

Związek Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Tel. R. P. C. Gr. T. w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 17. listop. 1926 r.

Do
Dyrekcji Poczt. i Telegrafów w Bydgoszczy

MEMORJAŁ.

Zarząd Centralnej Grupy Technicznej Związku Niższych Pracowników P i T. wniósł w dniu 16 lipca rb. do Generalnej Dyrekcji P. i T. memorjał

o przyznanie wszystkim monterom, zatrudnionym przy budowie względnie konserwacji linji i usuwaniu przeszkód, krótkich kożuchów oraz płaszczy nieprzemakalnych.

W dniu 6. 10. rb. niżej podpisany Zarząd konferował w Generalnej Dyrekcji w Wydziale Gospodarczym z p. Radcą Szczurkiewiczem w powyższej sprawie. Generalna Dyrekcja uznając wniesione sprawy za słuszne, przyrzekła nam, że bezzwłocznie zwróci się do Dyrekcji Bydgoskiej, celem podania liczby monterów, a wtenczas przekaże odpowiedni kredyt, na zakup wyżej wspomianych rzeczy.

Natomiast na ponownej audjencji w Generalnej Dyrekcji dnia 21. 10. rb. zostaliśmy poinformowani, że Dyrekcja Bydgoska w sprawie kożuchów dla monterów dała ujemną opinję. Sprawę płaszczów

Tabela kwot pełnego dodatku na miesz

przysługującego od dnia

Grupa upesażenia	Warszawa	M I E J			
		b. zabór rosyjski			
		mające mieszkańców			
		więcej niż 80.000 klasa I.	więcej niż 40.000 klasa II.	więcej niż 10.000 klasa III.	mniej niż 10.000 klasa IV.
I i II utrzymujący rodzinę III i IV. Utrzymujący rodzinę, sędziowie D. i C.	od 1/I 1929 r. 242.86	167.44	150.43	133.43	116.43
utrzymujący rodzinę V. i sędziowie B.	od 1/I 1929 r. 168.58	114.20	101.29	69.29	76.29
samotni III, IV. i V. sędziowie D. C. B. utrzymujący rodzinę VI. i VII. i sędziowie A.	od 1/I 1929 r. 96.68	65.00	58.00	51.00	44.00
samotni VI. i VII. i sędziowie A. utrzymujący rodzinę VIII. i XII.	od 1/I 1929 r. 60.00	42.67	37.67	33.67	28.67
utrzymujący rodzinę od XIII. — XVI.	od 1/I 1929 r. 38.00	30.00	27.00	24.00	22.00
samotni od VIII. do XVI.	od 1/I 1929 r. 26.00	20.00	18.00	16.00	15.00

nieprzemakalnych, natomiast Dyrekcja potraktowała przychylnie.

Jednakowoż ogół monterów nie jest zadowolony, ponieważ nie otrzymał każdy monter płaszcza, tylko przypada jeden płaszcz na dwóch względnie trzech monterów.

Zwracamy się zatem z prośbą do Dyrekcji, ażeby każdy monter otrzymał płaszcz nieprzemakalny, oraz poszczególne oddziały kolumn budowy, ponieważ w oddziałach tych znajdują się płaszcze już zupełnie zużyte.

W sprawie krótkich kożuchów dla monterów, również prosimy Dyrekcję, ażeby dla dobra zdrowia danego pracownika zajęła przychylne stanowisko, jak to uczyniły inne Dyrekcje z wyjątkiem Dyrekcji Bydgoskiej i Poznańskiej.

kanie dla pracowników państwowych

1 stycznia 1929 r.

S C O W O Ś C I

b. zabór austryjacki				b. zabór pruski			
mające mieszkańców				mające mieszkańców			
więcej niż 80.000 klasa I.	więcej niż 40.000 klasa II.	więcej niż 10.000 klasa III.	mniej niż 10.000 klasa IV.	więcej niż 80.000 klasa I.	więcej niż 40.000 klasa II.	więcej niż 10.000 klasa III.	mniej niż 10.000 klasa IV.
192.35	156.54	121.13	129.84	129.84	115.65	103.82	92.46
128.86	103.64	91.17	78.17	87.97	76.85	68.61	59.87
72.98	59.68	52.26	45.26	55.76	48.76	43.44	38.12
45.19	41.03	34.51	29.93	36.37	31.79	28.63	24.89
31.48	27.74	22.74	22.74	28.13	25.15	22.52	20.52
20.74	18.74	16.74	15.74	19.26	17.63	15.63	14.63

Generalna Dyrekcja przyrzekła nam, że wyasygnuje odpowiedni kredyt na powyższe cele.

Pozatem wnosimy prośbę do Szan. Dyrekcji o przyznanie ubrań roboczych dla robotników telegraficznych.

Prośbę tą motywujemy tym, iż przy wykonaniu ich prac, jak naprzykład noszeniu świeżo impregnowanych słupów i t. d., w bardzo krótkim czasie niszczą się ich własne ubrania.

Wierząc w dobrą wolę Szan. Dyrekcji, mamy nadzieję iż powyższe sprawy zostaną pomyślnie załatwione.

Zarząd Centralnej Grupy Tech.
Warszyński prezes

DYREKCJA POCZT
I TELEGRAFÓW
Nr. 7416/VI.

Bydgoszcz, dnia 30 XI. 1926. r.

Związek Niższych Prac.
Poczty, Telegr. i Tel. R P.
C. Gr. T. w Bydgoszczy.

W opowiedzi na tamtejszy memorjał z dnia 17. bm. w sprawie przydziału kożuchów i płaszczy nieprzemakalnych monterom, oraz ubrań roboczych robotnikom telegraficznym donosi się, że przydzielenie kożuchów monterom Dyrekcja uważa za zbyteczne ze względu na zbyt łagodny klimat tutejszego okręgu. Monter idąc na przestrzeń w kożuchu rozgrzewa się, a chcąc wchodzić na słup kożuch zrzuci, co może spowodować szybką zmianę temperatury ciała i mieć niebezpieczny wpływ na zdrowie montera. W miejsce kożuchów przydzielono monterom z początkiem roku swetry wełniane, rękawice i t. p.

Płaszcze nieprzemakalne są już zamówione i będą po nadejściu z Warszawy przydzielone monterom.

Obecnie wydane płaszcze nie mają z tem nic wspólnego, gdyż nie są one przydzielone monterom, lecz Urzędom, które mają wypożyczać takowe monterom do prac na przestrzeni podczas deszczu.

Sprawę przydzielania ubrań roboczych robotnikom telegr. może Dyrekcja rozpatrzyć dopiero w przyszłym roku przy zestawieniu preliminarza.

Za Prezesa
(Podpis nieczytelny)
Naczelnik wydziału.

MINISTERSTWO
POCZT I TELEG.
Wydział Ogólny
Nr. 3333/I.

Do
Zarządu Związku Niż. Prac' P. T. i T.
C. Gr. T. w Bydgoszczy

Na memorjał z dnia 30 marca r. b. w sprawie odszkodowania dla monterów za przebyte pieszo podróże służbowe, oznajmia się, co następuje:

Odszkodowania za podróż służbową odbytą pieszo nie wypłaca się wtedy, kiedy monter wzgl. technik obchodzi w swoim rejonie linję, badając jej stan, obcina gałęzie i usuwa małe niedokładności, które nie powodują przerw w komunikacji telegraficznej lub telefonicznej, gdyż ta czynność w myśl § 16 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministów z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. Urz. G. D. P. i T. Nr. 34), jest jego zasadniczą i główną czynnością służbową. Tak samo nie należy się to odszkodowanie za chodzenie w czasie prowadzenia remontu letniego i nowych budów.

Natomiast kiedy na linji powstało uszkodzenie i wynikła w skutek tego zupełna przerwa w komunikacji, dla przywrócenia której technik, wzgl. monter musi niezwłocznie, po ujawnieniu uszkodzenia udać się na miejsce zepsucia, celem naprawy linji i część jej odbył piechotą, to w tym wypadku odszkodowanie w wysokości 1 punktu za kilometr chodu należy się bez względu na to, czy uszkodzenie było w rejonie stacjonowania technika, wzgl. montera, czy też w innym rejonie.

Podróż służbowa piechotą może się odbywać tylko w nadzwyczajnych wypadkach, kiedy nie można użyć innych szybszych środków komunikacji, jak kolei, tramwaju, autobusu, roweru lub furmanki i żeby odbyła się ona bez szkody dla czynności służbowej i bez straty czasu.

W odniesieniu zaś do wzmiankowanych w pow. na wstępie Dyrekcji: bydgoskiej i poznańskiej zauważa się, iż w okręgach tych prawie każdy urząd pocztowy posiada dla służby technicznej rower służbowy, utrzymywany kosztem Skarbu Państwa.

Dyrektor Departamentu
Zygmunt Frączkowski.

Z dokumentów tych, z których dwa pochodzą z r. 1926, a jeden z r. 1927, jasno wynika, że Związek Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. od dawna pracuje nad poprawą bytu niższych pracowników technicznych.

Radzimy panom z Zarządu Zrzeszenia uważnie przeczytać te dokumenty, nie będą bowiem wówczas mieli potrzeby zwracania się o wyjaśnienia do „czynników miarodajnych”. Wszak w tych dokumentach jest pismo Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Chyba bardziej „miarodajnych czynników” panowie z Zarządu Zrzeszenia nie znajdą. Z całej tej sprawy dla niższych pracowników technicznych wypływa nauka, że obrony swoich interesów nie mogą powierzać żadnym Zrzeszeniom, zarządzanym przez urzędników, którzy publicznie przyznają się, że sprawy niższych pracowników technicznych nie interesują ich, a interesuje ich tylko to, aby niższy pracownik opłacał składkę na Zrzeszenie.

Własne sprawy należy ująć we własne ręce. Obronę swoich interesów zawodowych niżsi pracownicy techniczni znaleźć mogą tylko w swoim Związku Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef.

W swoim „sprostowaniu” Zarząd Zrzeszenia usiłował poddać w wątpliwość starania Zw. Niż. Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. o poprawę bytu niższych pracown. technicznych.

Ogłoszonemi powyżej dokumentami dajemy przygważdżające dowody ignorancji i braku zainteresowania bolączkami niższych pracown. technicznych ze strony Zarządu Zrzeszenia, a zarazem dajemy świadectwo prawdzie, że Związek Niższych Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. oddawna walczy o polepszenie ciężkiej doli niższego pracownika technicznego.

Wyrok

na redaktora odpowiedzialnego „Poczty” Władysława Godusławskiego

W dniu 11 grudnia 1928 r. w sądzie X Okręgu odbyły się dwie rozprawy sądowe w których oskarżonym był redaktor odpowiedzialny „Poczty” organu Zw. Ogólnego, Władysław Godusławski.

Pierwsza rozprawa odbyła się z oskarżenia pp: Stanisławskiego i Chamskiego, b. prezesa i sekretarza Zarządu Głównego Zw. Niż. Pracown. Poczt, Telegr. i Telefonów o niewłaściwe i niezgodne z obowiązującemi przepisami prawa prasowego zamieszczenie sprostowania pp: Stanisławskiego i Chamskiego w sprawie artykułu zamieszczonego w „Poczcie” z dn. 1 czerwca 1928 r. p. t. „Niewszystko złoto co się świeci”

Redaktor odpowiedzialny „Poczty” Władysław Godusławski skazany został w tej sprawie wyrokiem Sądu na grzywnę w wysokości 100 zł. i opłatę 10 zł. tytułem kosztów sądowych.

W drugiej sprawie z oskarżenia p. Chamskiego o niezgodne z prawem zamieszczenie sprostowania na artykuł w „Poczcie” z dn. 1 lipca 1928 r. p. t. „Jak to było w Rosji?”, redaktor odpowiedzialny „Poczty” również skazany został na grzywnę 100 zł. i 10 zł. kosztów sądowych.

Na skutek podania redaktora odpowiedzialnego „Poczty” złożonego do sądu o wydanie łącznego wyroku w tych dwuch sprawach sąd na rozprawie w dniu 8 lutego r. b. wydał łączny wyrok, który brzmi następująco:

Wyrok.

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej, Sąd Grodzki Oddział X-y m. Warszawy, wiadomo czyni, iż na na publicznem posiedzeniu dnia 8 lutego 1929 r. w sprawie oskarżenia Władysława Godusławskiego z art. 61 ustawy prasowej, z mocy art. 119 i art. 60 UPK, kodeks karny art. 61, ustawy prasowej, postanawia: **Władysława Godusławskiego redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Poczta” skazać łącznym wyrokiem na 100 zł. grzywny z zamianą w trybie art. 59 K. K. na 10 dni aresztu oraz 10 zł. opłat sądowych.** Wyroki Sądu Pokoju z dnia 11 grudnia 1928 r. w sprawie Nr. 3851/28 i 3852/28 w części dotyczącej grzywień i opłat sądowych, uznać za pochłonięte niniejszym wyrokiem łącznym. Wyrok nie ostateczny, termin i porządek zaskarżenia ogłoszony. Sędzia Grodzki Żmijewski, podsekretarz Sądu Piątkowska.

W świetle tych wyroków jakże humorystycznie wygląda artykuł zamieszczony w „Poczcie” z dn. 15/IX ub. r. w sprawie sprostowań Zw. Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef., które redakcja „Poczty” na zasadzie przepisów musiała zamieścić. Piszą tam o „bawieniu się w sprostowania”, o „posiadaniu przez redakcję dowodów prawdy” o „wykrzywianiu prawdy”, „bałamuceniu opinji” i t. p.

Gdzież się jednak podziały te dowody prawdy, posiadane przez redakcję „Poczty” gdy przyszło do rozprawy sądowej?

Czemu nie zostały przedstawione w sądzie? A gdzie się podziały te frazesy o bawieniu się, o wykrzywianiu, bałamuceniu i t. p.

W obliczu sądu już nie było mowy o zabawie, a nastąpił wyrok, który jest dla nas satysfakcją, gdyż wyraźnie wskazuje na to, po czyjej stronie jest słuszność.

Redakcja „Poczty”, która stale jest w konflikcie z prawem, sama wykrzywia prawdę i bałamuci opinję, jakgdyby przeczuwając, że tylko w mętnej wodzie nieuświadomienia członków Zw. Ogólnego, uda jej się łowić rybki dla siebie.

Nieuświadomienie to jej przyjaciel i sojusznik, a uświadomienie to nieubłagana śmierć dla tych blagierów, którzy walczą oszczerstwami a później muszą je odwoływać.

Sprostowania.

Od Zarządu Okręgowego we Lwowie, Zrzeszenia Zawodowego Pracowników Technicznych, Telegrafów i Telefonów otrzymaliśmy list, w którym wspomiany zarząd prosi o sprostowanie w „Naszej Poczcie”, w związku z artykułem jaki ukazał się w poprzednim numerze naszego pisma z dnia 1 lutego br. p. t. „Ciekawy system werbowania członków przez Zrzeszenie Zawodowe Pracowników Technicznych”, że pp.: Vogel Józef, Posacki Wawrzyniec i Pasierb Jan, nigdy członkami Zrzeszenia nie byli, a p. Michał Sowa własnoręcznie podpisał deklarację na członka Zrzeszenia w dniu 26.IV 1928 r.

Zamieszczając to sprostowanie, zmuszeni jesteśmy jednak zaznaczyć że Zarząd naszego Związku jest w posiadaniu listu, w którym osoby zainteresowane twierdzą że nienależą do Zrzeszenia, a mimo to rachuba potrąca im składki na rzecz tego Zrzeszenia.

Ten stan rzeczy uważamy za nienormalny i przeciwko temu wystąpiliśmy w cytowanym powyżej artykule w poprzednim numerze naszego pisma.

Dalsze swoje uwagi na ten temat wstrzymujemy do chwili przeprowadzenia dochodzenia, które sprawę tą najlepiej wyjaśni.

Od p. Felicjana Zdanowicza z Baranowicz otrzymaliśmy list, w którym tenże prosi o zamieszczenie sprostowania w związku z artykułem, zamieszczonym w „Naszej Poczcie” z dnia 1 lutego br. p. t. „W Baranowiczach nie dobrze sie dzieje!” Sprostowanie to brzmi następująco: „Nieprawdą jest że jestem właścicielem kiosku „Lot”, znajdującego się w urzędzie pocztowym Baranowicze 1, natomiast prawdą jest, że tylko zawiadowczynią kiosku jest pani Nadzieja Zdanowiczowa, ponieważ faktycznym właścicielem tegoż jest towarzystwo w Warszawie „Lot”.

Jakoteż nieprawdą jest, że byłemu zawiadowcy księgarni „Lot” w Baranowiczach była ograniczona sprzedaż znaczków tylko do 10 zł., gdyż podobne ograniczenie jeszcze w przepisach pocztowych nie istniało i nie istnieje. A co więcej nawet, Ministerstwo P. i T. rozporządzeniem zawartym w Dz. urzęd. 19 z 1927 r., zezwoliło Dyrekcjom P. i T. udzielać kredytu w znaczkach poczt. i drukach płatnych, księgarniom „Lot”. Na mocy czego Dyrekcja P. i T. w Wilnie poleceniem z dnia 14.I b. r. l. 12360/VI,

zezwoliła urzędowi poczt. Baranowicze 1 udzielać kredytu księgarni „Lot” codziennie do 300 zł. i od sumy sprzedanych znaczków jak i dla innych sprzedawców udziela się 2 % prowizji”.

Felicjan Zdanowicz.

Baranowicze, dnia 9.II 1929 r.

Odnośnie tego sprostowania zaznaczyć musimy że według posiadanych przez nas informacji, kiosk nabyty został przez pana Zdanowicza, a dopiero w ostatnich czasach przepisany na żonę jego Nadzieję Zdanowiczową.

Po ukazaniu się w „Naszej Poczcie” artykułu, do Baranowicz przybył inspektor p. Małochleb i przeprowadził w tej sprawie dochodzenie, przyczem zarzuty o odciąganiu publiczności od okienka przez p. Zdanowicza, o czem pisaliśmy, potwierdzili świadkowie: urzędnik Tołłoczko Józef i woźny z kasy Spółdzielczej w Baranowiczach.

Również mamy informacje o tem, że p. Zdanowicz w godzinach urzędowych przekazywał swe czynności innym urzędnikom, a sam sprzedawał znaczki w kiosku, a i dziś jeszcze wieczorem oblicza kasę, zabiera gotówkę, dostarcza towar do kiosku i t. p., czyli że jest gospodarzem kiosku.

Ponadto napis urzędowy, który był nad okienkiem „Sprzedaż znaczków i druków pocztowych”, pan Zdanowicz zdjął i przybił nad swoim kioskiem.

W związku z artykułem zamieszczonym w jednym z poprzednich numerów „Naszej Poczty” z dnia 1 stycznia b. r. p. t. „Trzecie koło w Krakowie Związku Ogólnego” otrzymujemy list od prezesa tego Koła Jana Schnercha, w którym powołując się na art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym prosi on o zamieszczenie sprostowania.

Sprostowanie to zamieszczamy poniżej po wykreśleniu z niego niestosownego ustępu, niemającego nic wspólnego z omawianą sprawą, ustępu, który w myśl obowiązujących przepisów nie powinien znajdować się w sprostowaniu, gdyż nie dotyczy on zarzutów postawionych w naszym artykule, któremi p. Schnerch poczuł się obrażony.

Sprostowanie to po wykreśleniu wspomnianego ustępu, brzmi jak następuje:

„Nieprawdą jest jakobym na zgromadzeniu, zwołanem przez Związek Niższych Pracow. Poczt. w dniu 22 listopada 1928 r. „zaczął prowadzić agitację i występować arogancko”, natomiast prawdą jest, że ani agitacji nie uprawiałem, ani arogancko nie występowałem, zaprotestowałem tylko przeciwko agitacji uprawianej przez p. Kopfa, prawdą jest także, że wyraziłem się, że Związek Niższych prac. Poczt. „dostał w łeb”.

Nieprawdą jest, jakobym się chwalił na zgromadzeniach, iż jestem sekretarzem Pana Prezesa Dyrekcji i odemnie zależy czy zostaną przedstawiciele Niższych Pracow. dopuszczeni na audjencję, natomiast prawdą jest, że ani sekretarzem p. Prezesa Dyrekcji nie jestem, ani się tem nie chwalę, ani się chwalić nie mogę, gdyż w Krakowie każdy wie kto jest owym sekretarzem, oraz prawdą jest, że o zależności audjencji od mojej osoby nigdy nie twierdziłem.

Nieprawdą jest bym zgłaszał delegacje do p. Prezesa i był „tak zwanym odźwiernym”, natomiast prawdą jest, że do zgłaszania delegacji jest specjalny funkcjonarjusz dyrekcyjny, ja zaś jestem listonoszem i odźwiernym nigdy nie byłem.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania i pozostaję”

Jan Schnerch

Prezes koła miejscowego Nr. 3 w Krakowie Związku Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprostowaniu tym p. Schnerch przeczy sam sobie, gdyż z jednej strony zaprzecza że na zebraniu Zw. Niż. Pracow. prowadził agitację i występował arogancko, a z drugiej strony przyznaje się (nie może nie przyznać się, bo zadużo na to jest świadków) że na tym zebraniu powiedział, że Zw. Niż. Pracown. „dostał w łeb”.

A czyż takie powiedzenie na zebraniu jednego związku pocztowców nie jest agitacją na rzecz drugiego związku? Jakiż inny cel mógł mieć w takim powiedzeniu p. Schnerch, który jest prezesem 3-go Koła Zw. Ogólnego jak nie ten, aby odciągnąć członków Zw. Niż. Pracown. do swojego koła?

Czy to nie jest agitacja? A dalej czy to nie jest arogancja, jeśli się przychodzi do obcego związku na zebranie w charakterze gościa i wymyśla publicznie na ten związek do jego członków? Jest to szczyt arogancji a jeśli p. Schnerch tego nie rozumie, to sam wydaje sobie jaknajgorsze świadectwo, całkowicie potwierdzające wysunięte przeciwko niemu zarzuty w naszym artykule.

Wypowiedziane na zebraniu Zw. Niż. Pracow. słowa, że związek ten „dostał w łeb”, do czego p. Schnerch skwapliwie przyznaje się w sprostowaniu, najlepiej świadczą o niskim poziomie umysłowym p. Schnercha. Świadczy to również o tem, jakich to prezesów ma Związek Ogólny, którzy nie potrafią nawet na zebraniach przyzwoicie zachowywać się.

Pan Schnerch miał wolną wolę przyjść na zebranie Zw. Niż Pracow. lub nie przyjść, skoro jednak przyszedł, powinien zachowywać się przyzwoicie, a nie wymyślać i używać wyrażeń obrażających związek i jego członków.

Z zachowania się p. Schnercha koledzy nasi powinni wyciągnąć taki wniosek, że na zebrania nasze nie można wpuszczać żadnych przedstawicieli ogólnego związku, gdyż nie można po nich spodziewać się, że chodzi im o dobro ogółu pracowników i że może być mowa o jakiejkolwiek współpracy z ludźmi typu p. Schnercha.

P. Schnerch nie zdaje sobie widocznie z tego sprawy, że jeśli już użyć jego typowego wyrażenia, to „w łeb dostał” nie Zw. Niższych Pracown., którego liczba członków stale powiększa się, a właśnie Zw. Ogólny, boć przecież dawniej był tylko jeden Zw. Ogólny, a w ostatnich latach powstały dwa nowe Związki pocztowców: Związek Niż. Pracown. i Związek Urzędników.

Zrozumiałą jest przeto rzeczą że liczba członków Zw. Ogólnego musiała zmniejszyć, się przez ustąpienie z niego większej części niższych pracow-

ników oraz urzędników, którzy są obecnie członkami dwuch nowych związków. W ogólnym związku pozostały więc tylko resztki, zatem powiedzenie p. S. o dostaniu w „łeb" może odnosić się tylko do Związku Ogólnego, a w odniesieniu do Związku Niższych Pracowników niewytrzymuje krytyki pod względem logicznym.

Wykreśliliśmy ze sprostowania ten ustęp w którym p S. zabawia się w statystykę i podaje nieprawdziwe liczby członków Zw. Ogólnego i naszego Związku. Ciekawi jeseśmy dlaczego to p S. niepodaje liczby członków Zw. Ogólnego w Okręgu Krakowskim, jak również który to z urzędników rachuby tak mylnie poinformował p. S. o liczbie członów naszego Związku?

Pozatem pod adresem p. Schnercha i innych ze Związku Ogólnego w Krakowie chcielibyśmy postawić pytanie, czemuż to ci panowie, którzy się tak chełpią swoim związkiem, niezarejestrują go, a egzystują pod firmą „Ognisko pocztowców?".

Dział organizacyjny.

Doroczny Walny Zjazd Delegatów Okręgu Pomorskiego.

W dniach 8 i 9 grudnia ub. r. odbył się w Bydgoszczy doroczny Walny Zjazd delegatów Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów Okręgu Pomorskiego przy udziale 25 delegatów pełnomocnuch i 15 członków Zarządu. Prezes okręgu, kol. Jagielski, zagaił Zjazd, witając w serdecznych słowach delegatów, reprezentantów Dyrekcji Poczt i Telegrafów pp.: assesora Kowalskiego, referenta Duszyńskiego i ref. Stecyka, przedstawiciela F. K. R. p. naczeln. Kokoszkę, prezesa Zarządu Gł. kol. Kiszkę z Warszawy i przybyłych gości.

Po uzgodnieniu porządku obrad przystąpiono do wyboru prezydjum. Na marszałka wybrano jednogłośnie kol. Grządziela z Torunia, który powołał na swego zastępcę p. Bużalskiego z Bydgoszczy, na sekretarza kol. Kallasa z Gdyni, kol. Müllera z Torunia na zast. sekretarza, oraz kol. Żurawskiego z Bydgoszczy i Ostrowskiego z Kościerzyny na ławników.

Celem ułatwienia prac Zjazdowi wybrano Komisje w następującym składzie:

Komisja Mandatowa: kol.: Stanisławski, Luptowski i Filczek, Komisja Wniosków, kol.: Lewandowski z Grudziądza, Szreiber i Grzywacz z Tucholi, Komisja Wyborcza kol.: Koprowski — Tczew-Kamiński — Bydgoszcz i Bańka — Chojnice. Następnie członkowie Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgowego zdawali kolejno sprawozdanie z działalności za ubiegły rok.

Prezes kol. Jagielski, jako pierwszy przedstawił ogólne zabiegi Zarządu dla dobra niższego pracownika pocztowo-telegraficznego, oraz omówił wnioski uchwalone na poprzednim Zjeździe, z których bardzo mało zostało zrealizowanych z powodu zbyt małego zainteresowania się takowemi przez poprzedniego p. prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Sekretarz kol. Chmara przedstawił Zjazdowi sprawy administracyjne Zarządu Okręgowego, oraz szczegółowo omówił warunki przeprowadzonego przeszeregowania i awansów na przyszłość, jak również wielu innych doniosłych spraw.

Skarbnik kol. Fabisiak odczytał Zjazdowi bilans kasowy, który przedstawiał się następująco: przychód Zł. 5471.83, rozchód Zł. 3774.65. Saldo na dzień 8.XII 1928 r. wynosi Zł. 1697.18.

W sprawach pracowników technicznych zdał wyczerpujące sprawozdanie wiceprezes kol. Żurawski. Dyskusja nad sprawozdaniem była krótka, lecz bardzo rzeczowa, w toku której wyrażono ustępującemu Zarządowi uznanie za sprężystą i wytężoną pracę. Po udzieleniu absolutorja ustępującemu Zarządowi, prezes Zarządu Głównego wygłosił obszerny referat na temat pracy Zarządu Głównego w kierunku poprawy bytu i stosunków służbowych.

Po ukończonej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli:

Kol.: Jagielski — prezes (poraz czwarty), Stanisławski — I wiceprezes, Szulc (przedstawiciel pracowników technicznych) — II wiceprezes, Chmara — sekretarz (poraz czwarty), Pufund — zastępca sekretarza (po raz drugi), Fabisiak — skarbnik (po raz czwarty), Zieliński — zast. skarbnika (po raz drugi), Lass, Szroeder, Koprowski, Bańka i Drychfa — członkowie Zarządu, Grządziela, Kamiński i Kallas — Komisja Rewizyjna.

W drugim dniu obrad nastąpiło sprawozdanie Zarządu Kasy Pogrzebowej, w imieniu którego ogólne sprawozdanie zdał przewodniczący kol. Jagielski, z którego wynikało, że Kasa Pogrzebowa świetnie się rozwija. Bilans kasowy odczytał skarbnik kol. Fabisiak, który przedstawiał się jak następuje:

Przychód Zł. 13029.17 i rozchód Zł. 12662.86; saldo na dzień 8.XII 1928 r. wynosi Zł. 366.31.

W dyskusji nad sprawozdaniem delegaci wyrazili Zarządowi pochwałę za wzorową gospodarkę Kasy Pogrzebowej i jednogłośnie uchwalili, ażeby

Szanuj swoje siły i zdrowie.

stary Zarząd (kol.: Jagielski, Chmara i Fabisiak) nadal kierował sprawami Kasy Pogrzebowej.

Następnie Komisja Wniosków przedstawiła Zjazdowi przez nią uzgodnione wnioski następującej treści: domagamy się

1) Zaliczki w wysokości jednomiesięcznych poborów tytułem wyrównania różnicy niewypłaconego dodatku mieszkaniowego.

2) Powiększenia etatów w okręgu Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy w poszczególnych grupach, aby dać możność przeprowadzenia dalszych awansów.

3) Zniesienia tak zwanych wynagrodzeń za dobrą służbę, gdyż takowe otrzymują przeważnie tacy pracownicy, którzy są w łaskach u poszczególnych P. Naczelników urzędu.

4) Zupełnego zniesienia czyszczenia ubikacji.

5) Przywrócenia stanowisk służbowych dla niższych pracowników jak to było pod zaborem, które to miejsca zajmują obecnie urzędnicy średni (np. dozór peronowy, służba ambulansowa do trzech sił, sortowanie zwykłego materjału i t. d.)

6) Lepszego traktowania niższych pracowników przez poszczególnych p. p. Naczelników i Kierowników.

7) Przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy.

8) Zaprowadzenia w urzędach dworcowych i ambulansach apteczek, celem udzielenia pierwszej pomocy wrazie nieszczęśliwego wypadku.

9) Założenia kuchenek gazowych w urzędach, gdzie się odbywają nocne służby.

10) Zatwierdzania przez Dyrekcję planów służbnwych poszczególnych urzędów i wywieszenia takowych w miejscu dostępnym dla każdego pracownika.

11) Szycia mundurów w większych miastach okręgu.

12) Mechanicznego odkurzania worków pocztowych, jak to ma miejsce w innych okręgach.

13) Usunięcia ze stanowisk kierowniczych sił żeńskich.

14) Wycofania z użytku nowowprowadzonych wielkich, a niezręcznych toreb dla doręczycieli.

15) Zniesienia 3-go doręczania w porze zimowej w U. P. Gdynia.

16) Uwzględnienia starszeństwa służbowego przy podziale służby.

17) Podwyższenia dodatku kresowego dla Gdyni o 60 proc., gdyż obecne 40 proc. nie odpowiadają obecnej drożyźnie.

18) Załatwienia w jaknajkrótszym czasie zryczałtowania diet dla monterów i dodatków techn.

19) Zabezpieczenia pracowników technicznych i ich rodzin w razie nieszczęśliwego wypadku, który się łatwo w pracy technicznej zdarzyć może.

20) Uznania pracowników dziennie płatnych jako stałych, jak to miało miejsce i jak praktykowano za czasów zaborczych, gdzie po roku nienagannej pracy został przyjęty jako stały i rok rocznie otrzymał podwyżkę płacy, a po 5 latach przyjęto go na etat. Dotychczas ci pracownicy są uważani jako sezonowi pomimo kilkoletniej pracy.

Powyższe wnioski Zjazd przyjął jednogłośnie.

Przy omówieniu spraw organizacyjnych Zjazd powziął kilka uchwał wewnętrzno - organizacyjnych.

W wolnych głosach delegaci omawiali lokalne usterki w poszczególnych urzędach, które przedstawiciele Władzy zanotowali i dali przyrzeczenie przedstawić takowe Panu Prezesowi Dyrekcji do roztrzygnięcia. Również Zarządowi dali delegaci moc wskazówek, które niedomagania powinien w pierwszym rzędzie usunąć, np. złe traktowanie niższych pracowników przez przełożonych (pod tym względem daje najwięcej do życzenia urząd pocztowy Kościerzyna), zniesienie nocnych dyżurów, względnie przyznania odpowiedniego odpoczynku po nocnych dyżurach (którą to sprawę Dyrekcja rozpatruje niestety już od roku), zmniejszenie rejonów, które w większości wypadków wynoszą przeszło 30 Km., zniesienie czyszczenia ubikacyj (która to sprawa w okręgu bydgoskim była w ostatnim czasie aż nazbyt głośna, a pomimo tego nie została dotychczas uregulowana), oraz wielu innych spraw. Delegaci znając bezstronność i energję p. Prezesa Dyrekcji, wyrazili nadzieję wobec przedstawicieli Władzy, że p. Prezes Dyrekcji w miarę możności pokona wszelkie trudności i usunie te niedomagania, wznieśli okrzyk na cześć Prezesa Dyrekcji Poczt, p. Maciejowskiego.

Na zakończenie Zjazd wniósł chórem trzykrotny okrzyk „Najjaśniejsza Rzeczpospolita z Panem Prezydentem Mościckim, Marszałkiem Piłsudskim i Ministrem Poczty i Telegrafu p. Miedzińskim na czele, niech żyją!", a orkiestra Związku koła bydgoskiego pod kierownictwem kolegi Freitera odegrała hymn narodowy.

Wyjazd delegatów odbył się w bardzo serdecznym nastroju, przy dźwiękach orkiestry.

Zebranie Grupy Technicznej w Bydgoszczy.

Dnia 5 stycznia odbyło się roczne walne Zebranie Koła Miejscowego pracowników technicznych w Bydgoszczy przy licznem udziale członków, które zagaił prezes kol. Giers, witając przybyłych oraz prezesa Okręgowego kol. Jagielskiego i prezesa głównego prac. techn. kol. Warszyńskiego.

Po przeczytaniu porządku obrad i przyjęciu takowego przez ogół zebranych, jak również protokółu z ostatniego zebrania, został jednogłośnie wybrany jako przewodniczący zebrania kol. Olejniczak. Na sekretarza powołano kolegę Śniaroskiego. Kolejno zdawali sprawozdanie z działalności członkowie ustępującego Zarządu Wykonawczego. Wynikało ze sprawozdania, że Koło prac. techn. Bydgoszcz liczy obecnie 57 członków. Obrót kasowy był następujący: dochód 961,07 Złp. — rozchód 933,30 Złp. Stan kasy na dzień 4/I 29 r. 35,77 Złp. Powyższe potwierdziła komisja rewizyjna. Po krótkiej dyskusji, z której wynikało, że Zarząd wywiązał się ze swego zadania, a szczególnie skarbnik otrzymał pochwałę, udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: prezes — Giers Leon, sekretarz — Kaczmarek, skarbnik — Szule, wice-

prezes — Olejniczak, zast. sekretarza — Borczewski. Komisja rewizyjna: Sprychalski, Figaszewski i Pawłowski, ławnicy: Kliska i Siemiński. Po ukonstytuowaniu się Zarządu zabrał głos nowowybrany prezes, który w swym przemówieniu wyraził swą gotowość pracowania dla dobra ogółu członków i organizacji. Kolega prezes Jagielski z ramienia Zarządu Okręgowego i prezes główny prac. technicznych kol. Warszyński życzą nowowybranemu Zarządowi pomyślnej pracy dla dobra organizacji.

Przystąpiono do wyboru komitetu zabawowego, w skład którego weszli: koledzy Giers Leon, Kaczmarek, Szulc, Olejniczak, Jackowski, Kluska, Ciaciuck Michał i Józef i Górzny. W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw dotyczących poprawy bytu oraz spraw organizacyjnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad kolega prezes Giers zamknął zebranie.

K. M. ROGOŹNO.

Roczne walne zgromadzenie zagaił prezes kol. Harwas o godzinie 15,30 z następującym porządkiem obrad.

1. zagajenie,
2. przeczytanie protokółu z ostatniego zgromadzenia,
3. wybór prezydjum,
4. sprawozdanie roczne prezesa i skarbnika,
5. dyskusja i absolutorjum ustępującemu zarządowi,
6. wybór zarządu,
7. przeczytanie okólników,
8. wnioski,
9. wolne głosy i zakończenie.

Po zagajeniu przeczytał kol. sekretarz sprawozdanie z ostatniego zgromadzenia, które przyjęto jednogłośnie.

Punkt 3.

Jako marszałka wybrano kol. Erdmana, na sekretarza kol. Koprowskiego, na ławników: kol. Pospychała i Maćkowiaka.

Punkt 4.

Prezes kol, Harwas zdał obszerne roczne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, następnie zdał sprawozdanie kasowe kol. Stróżyk. Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność tego sprostowania.

Punkt 5.

Nie podjęto żadnej dyskusji lecz udzielono ustępującewu zarządowi absolutorjum jednogłośnie.

Punkt 6.

Do zarządu wybrano na prezesa kol. Harwasa, na zastępce prezesa kol. Stróżyka, na sekretarza kol. Nowaka, na zastępce sekretarza kol. Pawlika, na skarbnika kol. Koprowskiego i na rewizorów kasy kol.: Garesa, Maćkowiaka i Erdmana, na zastępców kol.: Kowalewskiego i Pospychałę. Jako sztandarowego wybrano kol. Grzesia i na pobocznych kol. Andrzeja Krzyżosłaniaka i Nowaka.

Punkt 7.

Przeczytano okólniki i komunikaty.

Punkt 8.

Zgromadzenie domaga się cofnięcia rozporządzenia według którego legitymacje dla uzyskania zniżki kolejowej zaopatrzyć należy w fotografje przedstawiającą niższego pracownika w mundurze. Rozporządzenie to nie przynosi Państwu żadnej korzyści, chybia właściwemu celowi i może wpłynąć ujemnie na usposobienie niższych pracowników. Następnie uchwalono kol. Krzyżosłaniakowi zwrot kosztów podróży do Obornik w kwocie 3.00 zł. pozatem uzgodniono wyprowadzanie zwłok rodziców chrzestnych oraz członków związku ze sztandarem Wreszcie wyłoniono z pośród członków sąd koleżeński, w skład którego weszli kol.: Nochowicz, Grześ i Krzyżosłaniak.

ŁÓDŹ.

Wykaz ofiarodawców książek na rzecz organizującej się Bibljoteki, przy Kole Miejscowym Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. w Łodzi.

Józef Tomaszewski 16 książek, Jadwiga Owczarek 1 książkę, Wawrzyniec Katura 23 książki, Bolesław Walkowiak 3 książki, Ludwik Wiśniewski 17 książek, Stanisław Piaskowski 3 książki, Marcin Fataj 2 książki, Andrzej Chodek 19 książek, J. Rykaczewski (Płock) 2 książki, Adam Felniczak (Pabjanice) 7 książek, kolega Kołba Jan złożył na fundusz bibljoteki zł. 65.

Powyższym ofiarodawcom Komitet Organizujący Bibljotekę, wyraża serdeczne podziękowanie i uprasza kolegów o łaskawe dalsze zasilanie bibljoteki.

Komitet Organizujący Bibljotekę, przy Kole Miejscowym Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. w Łodzi, otwiera łańcuch składkowy na rzecz wspomianej bibljoteki.

Kolega Pallandr St. składa 5 zł. i wzywa do złożenia ofiary na ten cel prezesa Zarządu Głównego w Warszawie kol. Kiszkę, sekretarza kol. T. Chamskiego i skarnika kol. Popielczyka, prezesa

---

Niesumienne wykonywanie obowiązków służbowych jest ujmą dla instytucji, a hańbą dla Ciebie!

Koła Miejscowego kol. Bol. Walkowiaka, skarbnika kol. Fabiszewskiego i sekretarza kol. Ratkego oraz kol.: R. Gorzkowskiego, Michalskiego J., syna Marcina, St. Surdykowskiego i Rzepę Antoniego.

Kolega Frontczak Stanisław złożył 5 zł. i wzywa kol.: Kołbę J., Zawadzkiego St. i Krajewskiego Fr.

Składki łańcuchowe należy kierować na ręce przewodniczącego Komitetu Organ. Bibljotekę kol. Pallandra.

K. M. POZNAŃ.

Dnia 19 listopada ub. r. odbyło się nadz. zebranie tut. Koła przy udziale około 300 członków, w sali p. Jarockiego, na które przybyła miejscowa prasa, oraz kilku urzędników.

Zebranie zagaił prezes Piasecki, witając obecnych gości i prasę, zaznaczając cel i powód dzisiejszego zebrania, a podając zarazem powody nieprzybycia zaproszonych posłów, którzy z bardzo ważnych powodów nie mogli przybyć.

Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania udzielił przewodniczący głosu prezesowi Okręg. kol. Urbaniakowi, który w przeszło godzinnym referacie przedstawił szereg bolączek trapiących niższego pracownika pocztowego, który najbardziej jest upośledzony i najgorzej opłacony z wszystkich dykasterji pracowników państwowych, ż powodu zaszeregownia ich do najniższych grup uposażenia prac. państwowych.

Przyżeczenie ze strony p. premjera Bartla z dnia 21.4.27 o przeszeregowaniu o 2 grupy wzwyż nie zostało dotąd zrealizowane, to też w szeregach pocztowców panuje wielkie rozgoryczenie, bowiem służba jaką wykonywują nie jest uznana, ani też należycie zapłacona, mimo iż dochody z poczty są bardzo znaczne.

Prezes Piasecki przedstawił następnie znaczną różnicę poborów jaką otrzymują prac. kolejowi w porównaniu z poborami pocztowców.

W dalszem przemówieniu omówił sprawę niewypłacanego dodatku na mieszkanie zalegającego od 1.I.28 r., oraz zrównania takowego z innemi dzielnicami Polski, bowiem była dzielnica pruska ma najniższe stawki dodatku mieszkaniowego, omówił również szereg bolączek trapiących nas najbardziej pokrzywdzonych.

W dyskusji zabierali liczni członkowie głos, solidaryzując się z wywodami prezesa Okręg. Urbaniaka, jako też prezesa Koła Miejsc. Piaseckiego, wzywając Zarząd Główny do energicznych starań u Rządu, celem zrównania nas na równi z prac. kolejowymi w stopach służbowych i poborach, które będą choć częściowem zadowoleniem w naszych szarych szeregach.

W końcu odczytał sekr. Jeziorowski rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono.

Przebieg zebrania był wzorowy i rzeczowy, co pochwalili znajdujący się na sali p. p. urzędnicy.

Rezolucję zamieszczamy poniżej.

Niżsi prac. pocztowo-telegraficzni Koła Miejscowego w Poznaniu zgromadzeni na nadzwyczajnem wielkiem zebraniu w dniu 19 listopada 1929 r. na sali p. Jarockiego ul. Masztalarska 8, po wysłuchaniu referatu prezesa Okr. kol. Urbaniaka i ożywionej dyskusji nad poprawą bytu, uchwalają następującą rezolucję:

1. Zgromadzeni stwierdzają że uposażenie prac. pocztowo-telegraficznych, a w szczególności niższych tegoż resortu, jest najniższe z pośród wszystkich dykasterji prac. państwowych, wobec czego zgromadzeni domagają się stanowczo i kategorycznie o zrównanie ich stopni służbowych i tem samem poborów na równi z pracownikami kolejowymi.

2. Domagamy się wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za czas od 1.I.28 i zrównania tegoż dla ziem zachodnich Rzplitej Polskiej, na równi z innemi dzielnicami Polski.

K. M. WILNO.

W dniu 2 grudnia 1928 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła, w którem brali udział także koledzy należący do innych organizacji.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Karbownik, z następującem porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawy organizacyjne, 3) referat sekretarza zarządu głównego na temat: „Zadania Związku Niższych Prac. Poczt, T. i T.", 4) wolne głosy i wnioski, 5) przyjmowanie nowych członków, 6) zakończenie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Pazowskiego Tad., na sekretarza kol. Grażewicza, na assesora kol. Mateckiego.

Po referacie kol. sekr. Chamskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której liczni członkowie zabierali głos i stwierdzali konieczność istnienia Związku Niższych Prac. Poczt i Telegr., który jedynie może bronić niższych pracowników, gdyż w Zrzeszniu są obrońcami członków tego Zrzeszenia ci, którzy dzierżą władzę i krzywdzą pracowników, przez co nie mogą nigdy niższego pracownika bronić.

W wolnych głosach członkowie krytykowali postępowanie Zrzeszenia i jego przywódców, którzy swe stanowiska służbowe wyzyskują dla celów organizacyjnych i zmuszają niższych pracowników do wstępowania w ich szeregi, to też ci koledzy, którzy należeli do Zrzeszenia wstąpili w szeregi naszej organizacji w liczbie 16 osób.

W końcu przemawiali przedstawiciele Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych: prezes Baranowski i sekr. Wolejko, nawołując kolegów nie należących do naszej organizacji by wstąpili do niej, gdyż jedynie w tej organizacji mogą swój byt i stosunki służbowe naprawić.

O godz. 16.50 kol. Morawski zamknął zebranie.

K. M. CHOJNICE.

W dniu 30 grudnia 1928 r. o godz. 15 odbyło się w lokalu p. Smeji doroczne walne zebranie Zw. Niższ. Pr. P. T. i T. Koła miejscowego Chojnice.

Zebranie zagaił, przy licznym udziale członków, prezes kol. Bańka, odczytując porządek dzienny, który został jednogłośnie przyjęty.

Na przewodniczącego wybrano kol.: Grzenkowicza, który na sekretarza powołał kol. Pisarskiego i na ławników kol.: Ostrowskiego i Małka.

Następnie kol. Podlewski przeczytał protokuł z ostatniego zebrania, który został przyjęty, poczem przystąpiono do sprawozdania z działalności Zarządu. Prezes kol. Bańka przedstawił zebranym zarys całorocznej działalności organizacji, która osiągnęła obecnie już doskonałą sprawność i może służyć interesom kolegów. Skarbnik kol. Frymark zdał sprawozdanie kasowe z którego wynika, że po potrąceniu rozchodu pozostaje saldo Zł. 97.70. Komisja Rewizyjna stan kasy potwierdziła.

Sekr. kol. Podlewski podaje do wiadomości stan członków. Przybyło w ciągu roku 12 członków, poszło w stan spoczynku 1, zgonów 1, przeniesionych 1, tak, iż ogólna ilość wynosi 72. Załatwiono korespondencji nadesłanych 84, wysłano 72, odbyto zebrań miesięcznych 12, nadzwyczajnych 2. Sprawozdanie zostało przyjęte bez zastrzeżeń.

Jako delegat ze Zjazdu Okręgowego w Bydgoszczy przemawiał kol. Bańka, przedstawiając obecnym kolejny przebieg obrad i powziętych uchwał. Nawiązując do potrzeb organizacyjnych i zagadnień związanych ze sprawą poprawy bytu, wygłosił na temat ten dłuższe przemówienie, które tak jak i sprawozdanie zostało wysłuchane w skupieniu.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który odbył się za zgodą członków drogą tajnego głosowania.

Na prezesa wybrano kol. Bańkę, na sekr. kol. Podlewskiego, na skarbnika kol. Frymarka, na zastępcę prezesa wybrano kol. Grzenkowicza, na zastępcę sekretarza kol. Kręckiego. W skład Komisji Rewizyjnej weszli kol.: Tyloen, Pestka i J. Mechlin.

W wolnych głosach zostały postawione wnioski o wypłacenie sekr. 20 Zł. honorarjum za wytężoną bezinteresowną pracę, wpłacenie do kasy zebranej gotówki z zapoczątkowanej zbiórki na sztandar oraz wyposażenie sekretarjatu w przybory pisemne, wskazane okólnikiem Zarządu Głównego. Wszystkje wnioski przyjęto.

Po załatwieniu innych jeszcze spraw lokalnych, porządek obrad został wyczerpany. Dziękując członkom za przybycie, oraz wnosząc okrzyk na cześć M. P. i T. p. Miedzińskiego i prezesa D. P. i T. Bydgoszcz p. Maciejewskiego, które zostały z zapałem powtórzone, prezes zamknął zebranie.

K. M. WĄBRZEŹNO.

Dnia 6 stycznia r. b. odbyło się walne zebra- ... tut. Koła miejscowego.

... rszałka wybrano większością głosów ... Zielenia, który wybór przyjął ... złożenia sprawozda-nie ... ło

Na ma... kol. Jankowskiego z ... i wezwał ustępujący Zarząd ... nia z działalności.

Ze sprawozdania wynika iż w ub. roku odb... się nadzwyczajnych zebrań 1, walnych 2, miesięcznych 6, Zarządu 3.

... oraz 5 minu...

Dochodu mieliśmy 228.47 Zł., rozchodu 159.25 Zł w kasie pozostało 69.22 Zł. Komisja Rewizyjna znalazła stan kasy przy rewizjach w porządku.

W dyskusji nie zabierał nikt z kolegów głosu, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

Kaczewski Jan — prezes (po raz pierwszy) Kamiński Jan — zastępca prezesa, Klinikowski Stanisław — sekretarz (po raz pierwszy), Skowroński Roman — zastępca sekr., Jastrzębski Benedykt — skarbnik (po raz pierwszy), Klinikowski Jan i Szterka Zygmunt — rewizorzy kasy oraz ławnicy.

Po wyborze, dziękując staremu Zarządowi za wzorową pracę całego roku, zamknął kolega prezes zebranie.

K. M. WRZEŚNIA.

W dniu 6 stycznia r. b. odbyło się doroczne, walne zebranie koła miejscowego Września, na którem był także obecny delegat z Zarządu Okręgowego kol. Piasecki z Poznania. Zebranie zagaił prezes Raczak, odczytując porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto. Na przewodniczącego zebrania powołano kol. Gibowskiego z Strzałkowa, na sekretarza kol. Balczyńskiego, na ławników kol. Trafasa i Wesołowskiego z Nekli, którzy wybór przyjęli. Sprawozdanie z działalności rocznej ustępującego Zarządu zdał prezes Raczak, który w swem sprawozdaniu podkreślił działalność naszego Związku Niższych Pracowników Pocztowych k. m., oraz różne inne sprawy. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik kol. Lewandowski.

Po sprawozdaniach udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli, jako prezes kol. Witczak, wice prezes kol. Kowalski poraz trzeci, sekretarz Lewandowski, zastępca Pawełczyk, ławnicy kol.: Kaczak i Mielczarek, komisja rewizyjna kol.. Józwiak i Wesołowski z Nekli.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu delegat z Poznania podziękował za wybór Zarządu i życzył dalszej owocnej pracy w nowym roku, i wygłosił referat w treściwych słowach o obecnej sytuacji niższych pracowników pocztowych, oraz staraniach naszego Związku o poprawę bytu. Referat kol. Piaseckiego, wszyscy zgromadzeni członkowie przyjęli z dużem zadowoleniem.

Po omówieniu szeregu spraw, zebranie zakończono o godzinie 6-tej wieczorem.

K. M. NAKŁO.

Dnia 8 stycznia 1929 r. odbyło się roczne Walne zebranie Koła Miejsc. Nakło.

Zebranie zagaił prezes kol. Błaszczyk i odczytał porządek obrad.

Na wstępie zarządził kol. prezes powstanie, ...towe milczenie celem uczczenia ś. p.

Szanuj swoje siły i zdrowie.

Wełniaka Stanisława, członka tutejszego Koła Miejsc., który zmarł tragiczną śmiercią 21. XII. 1928 r.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kolegę Andrzejewskiego, który powołał na sekretarza kol. Kniołę, na ławników Jagodzińskiego i Kaczora.

Następnie zdawali sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu: prezes, sekretarz, skarbnik oraz komisja rewizyjna.

Po krótkiej dyskusji i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, udzielił kol. przewodniczący głosu prezesowi okręgowemu kol Jagielskiemu, który w swoim przemówieniu podkreślił, iż z odbytej dyskusji nad sprawozdaniem zauważył wielkie zadowolenie członków z rocznej działalności ustępującego Zarządu.

Do nowego Zarządu wybrano: na prezesa kol. Błaszczyka poraz trzeci, na sekretarza kol. Drychtę poraz czwarty, na skarbnika kol. Gogolka poraz pierwszy, na zastępce prezesa kol. Jagodzińskiego, na zastępce sekretarza kol. Andrzejewskiego, na rewizorów kasy Dettloffa, Gurka, Szpotta i na ławników kol.: Gertha i Wrzeszcza.

W wolnych wnioskach zgłaszali się członkowie ochoczo do głosu i prosili członka Zarządu Okręgowego kol. Jagielskiego jako prezesa o wyjaśnienia i informacje w różnych sprawach. Kol. Jagielski chętnie w końcu wszystkim zainteresowanym kolegom udzielił wyjaśnień.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął kol. prezes zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć naszej organizacji o godz. 24-ej.

K. M. LUBLINIEC.

Dnia 13 stycznia r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła Miejscowego w Lublińcu, które zagaił prezes kol. Wieczorek. Po przeczytaniu protokułu oraz porządku obrad, przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania, w skład którego weszli: kol. Kościelny jako marszałek, kol. Ptak jako sekretarz. Ustępujący prezes zdał sprawozdanie z działalności całorocznej podkreślając, że koledzy za mało się interesują organizacją. Kol. sekretarz dał bliższe szczegóły o stanie tut. Koła. Stan członków w końcu r. 1927 wynosi 26 osób, w roku ubiegłym przystąpiło 3, jeden został przeniesiony. Stan obecny członków 28. Zebrań odbyło się 6. Skarbnik kol. Kopyto przedstawił stan kasy. Dochód wynosi 582.23 zł., rozchód 455.13 zł., saldo 127.10 zł. Po szczegółowem sprawozdaniu poszczególnych członków Zarządu i komisji rewizyjnej, nastąpiła dyskusja, w której członkowie z zadowoleniem podkreślali pożyteczną działalność i gospodarkę ustępującego Zarządu, poczem udzielono mu jednogłośnie absolutorjum.

Do nowego Zarządu wybrani zostali kol.:
Kościelny — prezes,
Wieczorek — wice prezes,
Pielorz — sekretarz,
Malcher — zastępca sekr.,
Kopyto Jan — skarbnik.

W skład komisji rewizyjnej weszli kol.: Ptak i Drapac. Nowy Zarząd podziękował zebranym kolegom za zaufanie, poczem wybrano kol. prezesa i wice prezesa jako delegatów na walny zjazd Okręgowy w dniu 10.2 br., w Krol.-Hucie. W wolnych głosach zabrał głos kol. Wieczorek, zachęcając żonatych, ażeby zabezpieczyli również członków rodziny do kasy pogrzebowej.

Po wyczerpaniu porządku obrad, kol. prezes apelując do solidarnej pracy, zakończył o godz. 18 zebranie.

K. M. WARLUBIE.

W niedzielę dnia 13 stycznia b. r. odbyło się w Warlubie walne roczne zebranie koła miejscowego. Zebranie zagaił prezes kol. Szunth witając przybyłych. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, nastąpił wybór nowego Zarządu, który dał następujący wynik. Koledzy: Opertowski — prezes, Szmelter — wiceprezes, Kosecki — sekretarz i skarbnik, zastępca sekr. — Krużycki. Komisja rewizyjna: Szepler i Jasiński. Po wysłuchaniu żalów poszczególnych kolegów został porządek dzienny wyczerpany.

K. M. STAROGARD.

W niedzielę dnia 13 stycznia odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Starogard o godzinie 16-tej, w lokalu p. Wojcieszaka.

Początek obrad był następujący:

1) Zagajenie, 2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza i c) skarbnika, 4) wybór nowego Zarządu, 5) wolne głosy i wnioski, 6) zakończenie.

Roczne walne zebranie Koła Miejscowego Starogard, zagaił prezes kol. Tysarczyk.

Następnie wygłosił większą przemowę w sprawie naszej organizacji, oraz apelował do wszystkich członków w sprawie regularnego uczęszczania na zebrania.

Następnie odczytał protokuł z ostatniego zebrania, sekretarz kol. Burczyk. Po odczytaniu protokułu ustępujący członkowie Zarządu w osobach kol. Tysarczyka, sekretarza kol. Burczyka i skarbnika kol. Kłosa, wygłosili obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu.

☛ Siła organizacji leży w solidarności i popieraniu wysiłków i pracy Zarządu! ☚

W roku ubiegłym, tutejsze Koło pracowało z wielką energją i ruchliwością, albowiem sprawiono sztandar, który jest fundamentem całego Koła Miejscowego. Poświęcenie sztandaru miało miejsce w dniu 5 sierpnia 1928 r.

Ze sprawozdania skarbnika wynika że tut. Koło również i pod względem finansowym, stanęło silnie na nogi.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu Zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie kol. Sikorskiego. Marszałek po krótkim przemówieniu, przystąpił do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli ponownie członkowie starego Zarządu: prezes kol. Tysarczyk, skarbnik kol. Kłos i sekretarz kol. Burczyk.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali ci sami co w zeszłym roku, mianowicie kol. Czarnowski, kol. Walendowski i kol. Damrath. Na ławników wybrani zostali kol.: Kurffel i Kropidłowski.

W wolnych głosach przemawiał kol. Czarnecki w sprawie brania udziału w uroczystościach w jaknajwiększej liczbie i ze sztandarem. Dalej kol. Sikorski stawia wniosek ażeby zniesiono opłatę stemplową od karty porady lekarskiej.

Następnie uchwalono urządzić zabawę, oraz wybrano komisję, która się zajmie zorganizowaniem tej zabawy tanecznej.

O godzinie 21 prezes kol. Tysarczyk zakończył zebranie.

K. M. MIKOŁÓW.

Dnia 13-go stycznia 1929 r. o godz 15-ej odbyło się na sali p. Pluty Walne Zebranie Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Telef. Koła Miejscowego Mikołów.

Zebranie zagaił prezes kol. Duda. Po odczytaniu porządku obrad i protokółów z ostatnich zebrań t. j. z dnia 15 lipca i 3-go września ub. roku, które zostały jednogłośnie przyjęte, przystąpiono do odczytania okólników.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum Walnego Zebrania. Na marszałka wybrano kol. Halskiego, na sekretarza kol. Klyty. Poczem zdawał kolejno stary Zarząd sprawozdanie z działalności. Prezes kol. Duda w krótkim przemówieniu dał zebranym do zrozumienia w jak ciężkich warunkach Zarząd musiał pracować dopóki zorganizowano kompletnie koło Mikołowskie, apelował jednak do wszystkich kolegów, by się nie dali zbałamucić przez Zrzeszeniowców, którzy wszelkiemi sposobami agitują, byle tylko pozyskać członka i szkodzić naszej organizacji. Wobec tego nie powinniśmy dawać posłuchu tym burzycielom, tylko starać się o to, by nasza organizacja dalej się rozwijała, stworzyć silny front i dążyć do tego, by zapanowała jedność w naszych szeregach.

Skarbnik w swem sprawozdaniu podał cały stan kasy.

Przychodu mamy	156,75 zł.
Rozchodu	86,55 zł.
Saldo na rok 1929	70.20 zł.

Sekretarz kol. Dybala w treściwych słowach zdał sprawozdanie ze swej działalności.

Kol. Sakwerda jako rewizor kasy potwierdził dokładność prowadzenia kasy.

Kol. Halski dziękował staremu Zarządowi za dotychczasową pracę nad budową naszej organizacji i nad poprawą bytu niższego funkcjonarjusza.

Kol. Rozmus przemawiał w sprawie ponownego wyboru starego Zarządu i postawił w tej sprawie wniosek, który też został przyjęty z uzupełnieniem niektórych wolnych miejsc. W skład nowego Zarządu weszli:

Kol.: Duda Wawrzyniec — prezes, Szydło Jan — wice-prezes, Dybala Sebastjan — sekretarz, Szindler Józef — wice-sekretarz, Kampa Paweł — skarbnik, kol.: Sakwerda Józef, Duży Józef i Halski Teodor jako rewizorzy kasy. Jako mężowie zaufania kol.: Nawrotek, Cebula i Halski, stały delegat Halski Teodor. Na delegatów na Walny Zjazd Okręgowy wybrano kol.: Halskiego i Szindlera.

W wolnych głosach przemawiał kol. Kampa w sprawie zwrotu kosztów za podróże na Zjazdy do Okręgu. Postanowiono zwracać koszty dla miejscowych po 5 zł., dla zamiejscowych po 6 zł. Wpłynęło jeszcze kilka wniosków, m. innemi aby w komisjach egzaminacyjnych zasiadali także przedstawiciele niższych funkcjonarjuszy, w sprawie torb dla listonoszy i w sprawie rękawic gumowych i mundurów dla dozorców sieci.

Te sprawy poruczono delegatom wyjeżdżającym na Zjazd Okręgowy celem przedstawienia ich podczas obrad Zjazdu.

O godz. 18 m. 10 zakończył prezes zebranie.

K. M. GRUDZIĄDZ.

W niedzielę dnia 20 stycznia br. w lokalu Pod Złotym Lwem przy ul. 3 Maja, odbyło się doroczne walne zebranie koła miejscowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Rzplitej Polskiej, które zagaił prezes kol. Szumski, witając jednocześnie prezesa zarządu okręgowego

Każdy członek Związku powinien żądać 1-go każdego miesiąca od Zarządu swojego Koła egzempl. „Naszej Poczty". „Nasza Poczta" wychodzi regularnie 1-go każdego miesiąca.

z Bydgoszczy kol. Jagielskiego. Obecnych członków było 85. Na marszałka powołano kol. Romanowskiego, a na sekretarza kol. Szwebsa. Sprawozdanie z działalności zarządu zdawali kolejno kol. prezes Szumski, kol. sekretarz Luptowski oraz kol. skarbnik Klinger, wreszcie rewizorzy kasy kol. Piwowarski i Wisła. Po wysłuchaniu sprawozdania udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd i to po większej części w dotychczasowym składzie. Przedstawia on się obecnie, jak następuje. prezes kol. Szumski (poraz czwarty), sekr. kol. Luptowski (poraz czwarty), skarbnik kol. Klinger (poraz trzeci), zast. prezesa kol. Piwowarski, zast. sekr. kol. Szwebs, zast. skarbnika kol. Czechowski, rewizorzy kasy koledzy: Wisła, Kozłowski i Brzoza; ławuicy koledzy Romanowski i Tire — wreszcie mężowie zaufania koledzy Rauchfleisch i Ciesielski. Po ukonstytuowaniu się cały zarząd podziękował za wybór i za zaufanie, oraz prezes kol. Szumski w treściwych słowach zobrazował cel i dążenia naszej zawodowej organizacji i obecne życie niższego pocztowca. Po omówieniu szeregu spraw tyczących się pocztowców i po wysłuchaniu referatu delegata z rzarządu okręgowego z Bydgoszczy — zebranie zakończono.

K. M. INOWROCŁAW.

Dnia 20.I 29 r. odbyło się roczne Walne Zebranie Koła.

Przed rozpoczęciem walnego zebrania odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie kolegę Urbaniaka— prezesa okr. z Poznania, na sekretarza kol. Szymańskiego, na ławników kol.: Piotrowskiego i Bieleckiego.

Kol. prezes Wojtczak zdał obszerne sprawozdanie, w którem zaznaczył, że przez pół roku starał się wszystkie sprawy dla dobra członków i organizacji załatwić. Kol. sekr. Kwiatkowski wykazał ogrom pracy, jaki Zarząd musiał załatwić, z których wiele spraw zostało dla członków pomyślnie załatwione.

Zebrań plenarnych odbyło się jedenaście, trzy nadzwyczajne, jedno nadzwyczajne walne, jedno półroczne walne, sześć Zarządu i cztery pozamiejscowe. Korespondencji wysłano 62, otrzymano z Zarządu Głównego 10 okólników, z Zarządu Okręgowego 28. Koło brało udział w uroczystościach, poświęceniach sztandarów i t. p.

Skarbnik kol. Marciniak zdał dokładne sprawozdanie, z którego wynika, że Koło miało dochodów Zł. 1539.68, rozchodów Zł. 1475.63, saldo na rok 1929 wynosi Zł. 60.90. Stan Kasy Pogrzebowej: dochód Zł. 7329.01, pośmiertnego wypłacono 1775.63 Zł. pozostaje saldo Zł. 5553.38; zgodność kasy potwierdziła Komisja Rewizyjna.

Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po 5-cio minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Jako kandydatów postawiono kol.: Wojtczaka, Neukama i Nowakowskiego. Większością głosów zostali wybrani kol.: Wojtcyak — prezes, zastępca Jakubowski, sekr. Kwiatkowski, zast. sekr. Stajszczak, skarbnik Marciniak. Na przedstawiciela pracowników technicznych wybrano kol. Piotrowskiego. Na rewizorów kasy wybrano kol.. Friszkę, Neukama i Linetę, na ławników kol.: Kozłowskiego i Smokowskiego, na chorążych kol.: Szymańskiego, Smokowskiego i Neukama.

Następnie wygłosił obszerny referat prezes okręgowy kol. Urbaniak, po którem nastąpiła obszerna dyskusja.

W wolnych głosach przemawiało kilku członków, poczem prezes zamknął zebranie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Związku N. Pr. P. T. i T.

Zaślubiny.

Dnia 28 stycznia odbył się ślub członka Koła Miejsc. Gdynia Zw. Niż. Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. Kol. Jurkowskiego Jana z panną Rozalją Plucińską w kościele paraf. w Chojnicach.

Nekrologja.

Dnia 17 stycznia rb. zmarł Kol. Pawłow Jan, zaś 18 stycznia rb. Kol. Schaukwaler Jan, obydwaj członkowie K. M. Lwów I.

W obydwóch pogrzebach pomimo wielkiej śnieżycy brali udział licznie Koledzy wraz ze sztandarem, własną orkiestrą, odprowadzając zwłoki zmarłych na miejsce wiecznego spoczyku, gdzie nad otwartemi mogiłami pożegnał umarłych w imieniu Żw. Niż. Prac. P. T. i T. Kol. Dorosz.

Komunikat.

W dniu 2-go marca odbędzie się konferencja w Ministerstwie Poczt, T. i T. ze współudziałem Zarządu Główn. i wszystkich prezesów Okręgowych naszej organizacji.

Kol. prezesi zechcą dość wcześnie wyjechać by przybyć na czas, gdyż komunikacja kolejowa jest nienormalna.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Stanisław Kiszka. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.